

# Dj Decibel Presents Peter, Epizod sko

Ref:&quot;

chcialbym wiedziec dlaczego serce jest tarcza  
tam sie zatrzymuje bol ktoremu ciagle malo,  
pozostawilas we mnie slad czas tych ran nie zagoi  
kochalem cie tak mocno ze slow mi brak epizod skonczony...  
Kocham Cie juz wiecej tego nie powtorze  
zamieniam to na spadaj krotkie nara precz z uczuciem,  
tak postanowilem kropka musze sie odnalezc  
po rozstaniu zazwyczaj swiat jest w szarym stanie,  
nic sie nie wydaje nie probuj mnie pocieszac  
nie czaruj mi glupot najwazniejsze sie pozbierec,  
nie myslec o innej zastepujac ten niewypal  
od nowa znow zaczynac to kolo sie nie zamyka,  
zaszyj mi rany czyms co mi pomoze  
cofnij mnie w czasie chce odzyskac co stracone,  
sam sobie jestem winien a moze to jej wina  
mi sie nie chce zyc a ona z innym taki final,  
niewazne sprobuj zabic to w srodku  
chociaz autostrada mysli koszmary stoje w korku,  
rozmyslam o niej nie da rady przestac  
chociaz tak mnie zranila nie jestem w stanie sie oderwac,  
przybity zmeczony probuje sie wyciszyc  
chce zasnac spokojnie i obudzic sie inny...

Ref:&quot;

chcialbym wiedziec dlaczego serce jest tarcza  
tam sie zatrzymuje bol ktoremu ciagle malo,  
pozostawilas we mnie slad czas tych ran nie zagoi  
kochalem cie tak mocno ze slow mi brak epizod skonczony...  
Kochanie brakuje mi ciebie stary przestan  
glos wewnetrzny daje mi do zrozumienia,  
ze to koniec juz ze to przez nia jest ci ciezko  
a mimo to tesknisz i chorujesz na bezsennosc,  
co poradze na to ze darzyłem zaufaniem  
oddalem jej siebie a teraz mam przesrane,  
nie mam sil by sprobowac zignorowac  
nie potrafie nie wiem nie umiem zdecydowac,  
po tylu miesiacach myslalem ze do konca  
jej dotyk ciala slowa przy tym znika kontrola,  
dzisiaj katastrofa a jutro zobaczymy  
3.00, 4, 5 bez roznicy,  
nie spie patrze w sufit przewracam sie na bok  
za chwile wstaje i siadam nie dam rady zasnac,  
chociaz wyrzucilem to co wracalo wspomnienia  
jednak wszedzie cie widze i czuje jakbys tu byla,  
nie dociera wogole ze zachcialas odejsc  
zostawilas mnie samego bo tak jest najprosciej...

Ref:&quot;

chcialbym wiedziec dlaczego serce jest tarcza  
tam sie zatrzymuje bol ktoremu ciagle malo,  
pozostawilas we mnie slad czas tych ran nie zagoi  
kochalem cie tak mocno ze slow mi brak epizod skonczony...  
Mam rozdarte serce bo zlamac tak sie nie da  
jednak bije tylko po to abym sily w sobie zebрал,  
zrozumial ze ty nie jestes tego warta  
abym plakal i coraz bardziej sie zatracal,  
musze to przeczekac ze ciebie mi brakuje  
zgniatam jedna kartke i rzucam dlugim lukiem,  
prosto do kosza to byl celny strzal  
zrobilas z naszej milosc cyrk ja jako klaun,  
codziennie jakies niepotrzebne slowa  
ze chyba nam nie wyjdzie i rozstac sie juz pora,  
nie wiem o co poszlo ale z drugiej strony  
nie potrzebuje tego do swojej wlasnej drogi,  
zgubilas sie w swoich chorych myslach

niech uratuje cie teraz twoja milosc zycia,  
na mnie nie licz bo reki bo ci nie podam  
naucz sie jednego NIE BAW SIE GDY KOCHASZ...  
Ref:&quot;  
chcialbym wiedziec dlaczego serce jest tarcza  
tam sie zatrzymuje bol ktoremu ciagle malo,  
pozostawilas we mnie slad czas tych ran nie zagoi  
kochalem cie tak mocno ze slow mi brak epizod skonczony...